

Sygn. akt V ACa 30/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Artur Lesiak (spr.)
Sędziowie:	SA Jacek Grela SO del. Jakub Rusiński
Protokolant:	sekr. sąd. Magdalena Tobiasz - Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa A. J.

przeciwko I. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 12 listopada 2013 r., sygn. akt I C 353/13

I. oddała apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 30/14

## UZASADNIENIE

Powódka A. J. wniosła przeciwko I. S. pozew, w którym domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 105000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1.01.2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu (...). zawarła z pozwanym umowę na mocy, której powierzyła pozwanemu kwotę 120000 zł w celu nabycia przez niego drewna tartacznego liściastego do przerobu na tarcicę i dalszej sprzedaży tej tarcicy z zyskiem. Z w/w kwoty 15000 zł zostało przeznaczone na pokrycie kosztów związanych z

przetarciem drewna na tarcicę, jego suszeniem, przechowywaniem oraz kosztów pozwanego związanych ze sprzedażą. Pozostała kwota miała zostać przez pozwanego pomnożona o około 50%. Pozwany miał zbywać z zyskiem tarcicę uzyskaną z zakupionego drewna a za uzyskane pieniądze kupować kolejne partie drewna celem przetarcia na tarcice. Umowa została zawarta na czas określony do dnia (...) Pozwany był upoważniony do dokonywania wszelkich czynności związanych z obrotem drewnem.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany podniósł, że w jego ocenie wywiązał się z umowy. Wskazał, że postanowienia pkt 1 umowy na które powołuje się powódka dotyczą zabezpieczenia inwestycji a nie sposobu rozliczenia umowy. Powódka dopiero (...) udzieliła pozwanemu pełnomocnictwa do sprzedaży drewna wcześniej nie miał on możliwości spieniężenia zmagazynowanego towaru z zyskiem. Gdyby wolą stron wyrażoną w umowie była możliwość sprzedania przez pozwanego zgromadzonego drewna bez wcześniejszego pełnomocnictwa nie było by potrzeby udzielania takiego pełnomocnictwa w dniu (...). Pozwany w okresie od (...) tj od chwili udzielenia mu upoważnienia do sprzedaży drewna nie zdołał go sprzedać za ustaloną cenę 105000 zł. Pozwany wskazał również, że pismem z dnia 15 stycznia 2013 r. pozostawił do dyspozycji powódki całe zgromadzone drewno tartaczne.

Wyrokiem z dnia 12 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w B. oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji.

W dniu (...) powódka A. J. i pozwany I. S. zawarli umowę, na mocy której powódka powierzyła pozwanemu kwotę 120000 zł w celu nabycia przez niego drewna tartaczno liściastego do przerobu na tarcicę i dalszej sprzedaży tej tarcicy z zyskiem. Z w/w kwoty 15000 zł zostało przeznaczone na pokrycie kosztów związanych z przetarciem drewna na tarcicę, jego suszeniem, przechowywaniem oraz kosztów pozwanego związanych ze sprzedażą. Zgodnie z umową pozwany miał za pozostałą kwotę 105000 zł zakupić drewno, przerobić je na tarcice, wysuszyć i sprzedać z zyskiem. Następnie uzyskane ze sprzedaży pieniądze przeznaczyć na zakup kolejnej partii drewna do przetworzenia i sprzedaży. Proces ten miał być powtarzany przez cały czas trwania umowy. Umowa została zawarta na czas określony - (...) Po zakończeniu umowy pozwany miał zwrócić powódce kwotę 105000 zł powiększoną o uzyskany ze sprzedaży drewna zysk ustalony na około 50% w/w kwoty. Pozwany w chwili zawierania umowy prowadził działalność gospodarczą, w ramach której zajmował się przetwarzaniem i suszeniem drewna. W dniu (...) zmieniły w/w umowę w ten sposób, że pozwany miał zakupić obok drewna liściastego także drewno iglaste.

Powódka w dniu (...) przekazała pozwanemu kwotę 120000 zł. Pozwany za otrzymane pieniądze zakupił w 2008 r drewno tartaczno liściaste i iglaste i przetarł je na tarcice. Łącznie nabył 96,2962 m<sup>3</sup> drewna. Pozwany wysuszył to drewno we własnej suszarni i przechowywał na swoje nieruchomości nie wprowadził go jednak do obrotu. Z uwagi na to, że powódka na stałe zamieszkuje poza granicami Polski jej kontakt z pozwanym był sporadyczny. Podczas rozmów pozwanego z powódką oraz z jej matką pozwany ograniczał się do informacji, że drewno zostało zakupione a interesy idą dobrze.

W 2012 r powódka postanowiła zakończyć umowę. Od pozwanego dowiedziała się, że są trudności ze sprzedażą drewna. W tej sytuacji powódka zdecydowała, że pozwany ma sprzedać całe zgromadzone drewno i zwrócić jej kwotę 105000 zł. Powódka zainteresowana była wyłącznie zwrotem w/w kwoty. W dniu (...) r strony zmieniły pkt 1 umowy z dnia (...) w ten sposób, że powódka zrezygnowała z wypłaty zysku przewidzianego w umowie i upoważniła pozwanego do sprzedaży w swoim imieniu całego zgromadzonego drewna w celu uzyskania kwoty 105000 zł, która miała zostać przekazana powódce. Pozwany nie sprzedał drewna i pismem z dnia 15.01.2013 r poinformował powódkę o tym fakcie. Jednocześnie wskazał, że całe drewno stawia do jej dyspozycji.

Powódka nie odebrała od pozwanego drewna i pismem z dnia 12.02.2013 r wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 157500 zł. Pozwany nie zapłacił w/w kwoty. Strony podjęły następnie próbę ugodowego rozstrzygnięcia sporu,

która jednak nie przyniosła efektu. Powódka podjęła próbę sprzedaży drewna we własnym zakresie. Przesłani przez nią nabywcy ostatecznie nie zakupili drewna. Proponowali oni cenę ok 60000 zł. Pozwany podczas wizyty osób zainteresowanych zakupem drewna wraz z matką powódki wyprosił ich z posesji. Zakupione drewno nadal jest przechowywane przez pozwanego. Jest ono należycie zabezpieczone. Jego wartość na dzień 26.06.2013 wynosiła 110145,36 zł.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powódki A. J.. W swoich zeznaniach powódka opisała okoliczności zawarcia umowy, jej warunki i sposób wykonania. Zeznania powódki są logiczne i spójne oraz znajdują potwierdzenie w treści zeznań świadka H. K. oraz przeprowadzonych w sprawie dowodów z dokumentów. Powódka twierdzi wprawdzie, że wartość drewna przechowywanego przez pozwanego wynosi około 60.000 zł jednak pomimo sprzeczności tego twierdzenia z treścią załączonych do odpowiedzi na pozew opinii prywatnych dotyczących jakości i wartości drewna, które nie były kwestionowane brak jest w ocenie Sądu podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań powódki albowiem z treści jej zeznań wynika, że informacje o takiej wartości drewna posiada wyłącznie od osób zainteresowanych jego kupnem. Zachodzą także rozbieżności między zeznaniami powódki i pozwanego co do tego czy pozwany w czasie trwania umowy sprzedawał drewno - sprzeczności te nie wpływają jednak na ocenę wiarygodności zeznań powódki. Z zeznań tych wynika bowiem, że wiedza powódki czy pozwany rzeczywiście sprzedawał drewno w trakcie trwania umowy pochodzi wyłącznie z informacji pozwanego, który zapewniał ją, że sprzedaż jest prowadzona.

Sąd uznał za częściowo wiarygodne zeznania pozwanego I. S.. W ocenie Sądu na wiarę nie zasługują twierdzenia pozwanego, że przyczyną nie sprzedawania przez niego drewna w trakcie trwania umowy był brak upoważnienia przez powódkę do dokonania tej czynności. Z treści zeznań powódki i świadka H. K. oraz z treści umowy z (...) wynika w ocenie Sądu jednoznacznie, że pozwany miał dokonać zakupu drewna, jego przetworzenia i sprzedaży wielokrotnie bez osobnego upoważnienia do dokonania tej czynności. Niezależnie od tego biorąc pod uwagę 5 letni okres trwania umowy, w sytuacji gdyby pozwany miał jakiegokolwiek wątpliwości co do tego czy jest upoważniony do sprzedaży drewna niewątpliwie mógł skontaktować się z powódką i wyjaśnić tą kwestię. W ocenie Sądu powyższe twierdzenia pozwanego nie odpowiadają prawdzie i mają służyć wyłącznie usprawiedliwieniu faktu nie wykonania umowy.

W ocenie Sądu zeznania świadka H. K. zasługują na wiarę. Zeznania te są bowiem wewnątrznie spójne oraz logiczne i znajdują potwierdzenie w zeznaniach powódki a także w znacznej części w zeznaniach pozwanego. Zachodzi wprawdzie rozbieżność między zeznaniami świadka i pozwanego co do tego czy pozwany w czasie trwania umowy sprzedawał drewno - czemu pozwany zaprzecza to jednak okoliczność ta nie wpływa na ocenę wiarygodności zeznań świadka. Z zeznań tych wynika bowiem, że świadek nie ma wiedzy czy pozwany rzeczywiście sprzedawał drewno w trakcie trwania umowy lecz tylko, że pozwany zapewniał powódkę i świadka, że sprzedaż taka się odbywa.

Sąd uznał za całkowicie wiarygodny dowód z dokumentu - umowy z dnia (...). Strony nie kwestionowały autentyczności obu egzemplarzy umowy oraz faktu poczynienia na egzemplarzu pozwanego adnotacji stanowiących zmianę treści umowy.

W ocenie Sądu na wiarę zasługują również pozostałe w/w dowody z dokumentów albowiem strony nie kwestionowały ich autentyczności.

W przedmiotowej sprawie okolicznością bezsporną był fakt zawarcia umowy z dnia (...) oraz fakt przekazania przez powódkę pozwanemu przewidzianej w umowie kwoty 120000 zł. Wobec dokonania zmiany treści umowy w dniu (...) w wyniku, której powódka zrezygnowała z przewidzianego w umowie zysku sporną kwestią pozostaje wyłącznie sposób rozliczenia stron. Według stanowiska powódki rozliczenie powinno nastąpić w zależności od jej decyzji poprzez zapłatę przez pozwanego kwoty 105000 zł lub wydanie drewna, według stanowiska pozwanego rozliczenie powinno nastąpić wyłącznie poprzez wydanie powódce stanowiącego jej własność drewna.

Dla rozstrzygnięcia powyższej kwestii konieczne było dokonanie wykładni zawartych w umowie oświadczeń woli Stron. Dokonując interpretacji zapisów umowy Sąd stosownie do dyspozycji s przepisu art. 65 § 2 kc badał przede wszystkim jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy.

Materiał dowodowy a w szczególności umowa z dnia (...) i zeznania stron wskazują, że umowa ta niewątpliwie była umową nienazwaną zbliżoną do umowy zlecenie i w związku z tym do oceny sposobu wzajemnych rozliczeń stron należy zastosować odpowiednio przepisy regulujące rozliczenia stron takiej umowy.

Sąd oceniając charakter umowy brał również pod uwagę możliwość potraktowania jej jako umowy spółki cywilnej, jednak z uwagi na treść zeznań stron, z których wynika, że nie było ich celem dążenie do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego o czym świadczy fakt, iż umowa nie przewidywała wynagrodzenia dla pozwanego ani jego udziału w zyskach nie można uznać w/w umowy za umowę tego rodzaju.

Z treści umowy i zeznań stron wynika, że celem powódki było osiągnięcie określonego zysku. Zysk ten miał zostać uzyskany poprzez nabycie przez pozwanego dla powódki drewna tartacznoego a następnie przetwarzanie go na tarcice, suszenie i sprzedaż z zyskiem. Pozwany w ramach wykonania umowy miał więc dokonywać czynności prawnych polegających na kupnie dla powódki drewna i jego sprzedaży po przetworzeniu oraz czynności faktycznych polegających na przetarciu drewna na tarcicę i wysuszeniu. Z treści umowy ani z zeznań stron nie wynika, że pozwany nie miał dokonywać w/w czynności prawnych w imieniu powódki. Wręcz przeciwnie zapisy umowy dotyczące sposobu zabezpieczenia roszczeń powódki oraz treść jej zeznań wskazują, że pozwany nabywał drewno w imieniu powódki, gdyż to ona stała się jego właścicielką. W związku z tym do wzajemnych rozliczeń stron zastosować należy przepis art. 740 zdanie 2 kc zgodnie z którym przyjmujący zlecenie powinien wydać dającemu zlecenie wszystko co przy wykonaniu zlecenia dla niego uzyskał chociażby w imieniu własnym. Wobec rezygnacji przez powódkę z zysków przewidzianych w umowie pozwany zobowiązany jest wyłącznie do wydania powódce zakupionego w jej imieniu drewna, które jest jej własnością.

Analiza postanowień umowy w szczególności po zmianie jej treści dokonanej w dniu (...) nie daje również podstaw do uznania, że pozwany miał obowiązek zwrócić powódce kwotę 105000 zł lub zakupione drewno, a wybór sposobu spełnienia świadczenia należał do powódki. Dokonując zmiany umowy zgodnym zamiarem stron było odzyskanie kwoty 105000 zł, jednak wbrew twierdzeniom strony powodowej strony nie uregulowały w tym momencie sposobu rozliczenia w wypadku gdyby do sprzedaży nie doszło. Powoływane przez stronę powodową w uzasadnieniu pozwu postanowienie zawarte w pkt 1 umowy w ocenie Sądu nie daje podstaw do uznania, że to powódka mogła dokonać wyboru sposobu spełnienia świadczenia. Postanowienie to jest niejasne jednak nie można z niego wyprowadzić wniosku, że w zależności od żądania powódki pozwany miał wydać pieniądze lub drewno. Wręcz przeciwnie zawarte w pkt 1 postanowienie, że zabezpieczeniem jest „Kwota bazowa 105000 zł pl w gotówce, lub w drewnie tartacznoym, względnie w wartości tarcicy” wskazuje na to, że na wypadek gdyby pozwany nie dysponował w chwili rozwiązania umowy kwotę 105000 zł powódka odbierze drewno.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd uznał, że z uwagi na to, iż powódka jest właścicielką nabytego przez pozwanego drewna, pozwany zgodnie z przepisem art. 740 zd 2 kc zobowiązany jest wyłącznie do wydania powódce tego drewna nie ma natomiast obowiązku zwrotu kwoty 105000 zł, którą otrzymał od powódki na jego zakup. Z uwagi na powyższe Sąd powództwo oddalił.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 kpc i zasądzono od powódki na rzecz powoda kwotę 3617 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powódka w wywiedzonej apelacji zaskarżyła wyrok w całości i wniosła o jego zmianę i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 105.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu za obie instancje według norm prawem przewidzianych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- 1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym,
- 2) naruszenie prawa materialnego w postaci niewłaściwego zastosowania art. 65 § 2 k.c.,

- 3) naruszenie prawa materialnego w postaci niewłaściwego zastosowania art. 740 zd. 2 k.c.,
- 4) naruszenie prawa materialnego w postaci niezastosowania art. 741 k.c.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej rozstrzygnięcia, przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania.

Chybiony jest zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Przede wszystkim skarżąca w apelacji nie wyjaśnia, na czym ta sprzeczność miałaby polegać. Jednocześnie w uzasadnieniu apelacji powódka podzieliła ustalenia Sądu, że strony łączyła umowa nienazwana o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Treść uzasadnienia apelacji wskazuje, że skarżąca powyższej sprzeczności dopatruje się w błędnej wykładni oświadczeń woli stron, a więc łączy go z naruszeniem art. 65 § 2 k.c.

W doktrynie i judykaturze dominuje stanowisko, że na gruncie art. 65 k.c., który nakazuje uwzględnić różne kryteria oceny oświadczenia woli, takie jak: okoliczności, w których zostało ono złożone, zasady współzycia społecznego, ustalone zwyczaje, zgodny zamiar stron oraz cel umowy, zastosowanie znajduje kombinowana metoda wykładni, oparta na kryteriach subiektywnym i obiektywnym. Stosowanie metody kombinowanej do oświadczeń woli obejmuje zasadniczo dwie fazy. W pierwszej fazie sens oświadczenia woli ustala się, mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami. Na tym etapie wykładni priorytetową regułą interpretacyjną oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom stanowi rzeczywista wola stron. Zastosowanie tej reguły wymaga wyjaśnienia, jak strony rzeczywiście rozumiały złożone oświadczenie woli, a w szczególności, jaki sens łączyły z użytym w oświadczeniu woli zwrotem lub wyrażeniem. W razie ustalenia, że były to te same treści myślowe, pojmowany zgodnie sens oświadczenia woli trzeba uznać za wiążący. Podstawę prawną do stosowania wykładni subiektywnej stanowi art. 65 § 2 k.c. Jeżeli natomiast okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej fazy wykładni (obiektywnej), w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten zrozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące uznać trzeba w tej fazie wykładni takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Decydujący jest normatywny punkt widzenia odbiorcy, który z należytą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli. Przeważa tu zatem ochrona zaufania odbiorcy oświadczenia woli nad wolą, a ściślej nad rozumieniem nadawcy. Nadawca bowiem formułuje oświadczenie i powinien uczynić to w taki sposób, aby było ono zgodnie z jego wolą zrozumiane przez odbiorcę. Wykładnia obiektywna sprzyja pewności stosunków prawnych, a tym samym i pewności obrotu prawnego (por. też wyr. SN z dnia 24 maja 2005 r., V CK 655/04, Lex nr 152449; wyr. SA w Poznaniu z dnia 1 marca 2007 r., I ACa 1096/06, Lex nr 298427; wyr. SN z dnia 19 września 2007 r., II CSK 189/07, Lex nr 306767).

Strony w dniu 21 lipca 2012 r. ustaliły, że pozwany sprzeda w imieniu powódki tarcicę i zwróci jej uzyskaną z tej sprzedaży kwotę 105.000 zł. Tak określone postanowienie umowne oznacza, że warunkiem uprawniającym powódkę do żądania od pozwanego zwrotu kwoty 105.000 zł jest uprzednia sprzedaż należącej do powódki tarcicy. Świadczy o tym jednoznacznie użyte przez powódkę w aneksie sporządzonym dniu 21 lipca 2012 r. sformułowanie „upoważniam do sprzedaży tarcicy w moim imieniu J. S.”. Gdyby tarcica stanowiła własność pozwanego, zbędne byłoby udzielenie pozwanemu przez powódkę upoważnienia do jej sprzedaży. W takim bowiem wypadku pozwany sprzedawałby tarcicę we własnym imieniu, zaś powódce przysługiwałoby żądanie spełnienia przez pozwanego świadczenia pieniężnego.

Logiczną konsekwencją ustalenia przez strony, że powódka jest właścicielką tarcicy jest to, że dopóki tarcica nie zostanie w jej imieniu sprzedana, nie może żądać od pozwanego spełnienia świadczenia pieniężnego. Za takim rozumieniem treści łączącej strony umowy przemawia także jej postanowienie określające zasady rozliczenia stron w przypadku wcześniejszego rozwiązania umowy. Strony postanowiły mianowicie, że powódka przyjmie gotówkę wraz z znajdującą się tarcicą. Oznacza to zatem, że pozwany w świetle umowy zobowiązany był do spełnienia świadczenia pieniężnego stanowiącego równowartość sprzedanej tarcicy, zaś tarcica nie sprzedana pozostawała własnością powódki. Właścicielowi rzeczy, o ile strony inaczej w umowie nie postanowią, przysługuje roszczenie o zwrot rzeczy, a nie o zasądzenie jej równowartości. Treść łączących strony postanowień umownych nie uprawnia do wniosku, że powódce przysługuje prawo wyboru pomiędzy zwrotem przez pozwanego tarcicy (drewna) a jej równowartością w gotówce, w przypadku gdy nie zostanie ona sprzedana. Do przeciwnych wniosków nie prowadzi też to, że zanim doszło do sporządzenia w dniu (...) aneksu, celem powódki było osiągnięcie zysku. Okoliczność, że powódka spodziewała się osiągnięcia określonego zysku z inwestycji nie uprawnia do formułowania roszczenia o wypłatę tego zysku, niezależnie do tego, czy został on faktycznie osiągnięty. Powódka zresztą zdawała sobie z tego sprawę, skoro zgodziła się na zmianę treści umowy aneksem z dnia (...) przez ustalenie, że pozwany sprzeda należącą do niej tarcicę za kwotę 105.000 zł..

Reasumując należy stwierdzić, iż wykładnia umowy z dnia (...)wraz z aneksem (...)dokonana w świetle art. 65 § 1 i 2 k.c. nie pozwala na przyjęcie, że pozwany ma obowiązek zwrócić powódce oznaczoną kwotę pieniężną, nawet w przypadku, gdy nie sprzeda zakupionego w jej imieniu drewna, ewentualnie tarcicy. Nie ma więc podstaw do zastosowania wykładni subiektywnej, niezbędne jest przejście do wykładni obiektywnej. Przyjąć więc należy, iż strony ustaliły, że pozwany będzie w imieniu powódki nabywał drewno, następnie je przerabiał na tarcicę i sprzedawał w imieniu powódki. Powódka ma zaś prawo żądania uzyskanej przez pozwanego kwoty 105.000 z tytułu sprzedaży tarcicy, a w razie gdy nie zostanie ona sprzedana zwrotu tarcicy (drewna) o wartości 105.000 zł. Skoro więc pozwany nie sprzedał tarcicy, winien on zwrócić powódce należącą do niej tarcicę o wartości 105.000 zł.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował treść art. 740 zd. 2 k.c., który statuuje obowiązek wydania dającemu zlecenie wszystkiego, co przyjmujący zlecenie dla niego uzyskał. W przedmiotowej sprawie obowiązek ten sprowadza się do zwrotu powódce tarcicy, która została uzyskana z nabytego przez pozwanego w jej imieniu drewna. Wbrew stanowisku zajętemu w apelacji, strony nie zmodyfikowały w umowie treści tego przepisu przez przyjęcie, że powódce przysługuje oznaczona kwota pieniężna bez względu na to, czy pozwany sprzeda należącą do niej tarcicę. Okoliczność, że powódka spodziewała się zysku nie zmienia faktu, że nawet przy uwzględnieniu pierwotnej treści umowy powódka mogła żądać zwrotu kwoty odpowiadającej kwocie bazowej 105.000 zł powiększonej ca o 50% tylko w przypadku, gdyby pozwany taką kwotę rzeczywiście uzyskał z tytułu sprzedaży tarcicy.

W niniejszej sprawie nie znajduje natomiast zastosowania art. 741 k.c. Nie zostało bowiem dowiedzione, aby pozwany używał we własnym interesie rzeczy i pieniędzy powódki. Pozwany za pieniądze uzyskane od powódki nabył na jej rzecz drewno, które następnie przerobił na tarcicę. Jak wynika z treści pisma pozwanego z dnia 15 stycznia 2013 r. przekazał powódce przedmiotową tarcicę do dyspozycji. Należy zaznaczyć, że przyjmujący zlecenie zobowiązany jest działać zgodnie ze wskazówkami dającego zlecenie, a ten może uznać, że mienie to będzie jeszcze potrzebne przy realizacji zlecenia. W takim przypadku przyjmujący zlecenie zobowiązany jest do zwrotu niezwłocznie po wezwaniu ze strony dającego zlecenie. Powódka zaś nie wzywała pozwanego do zwrotu należającej do niej tarcicy. Z powołanego przepisu nie wynika natomiast, aby obowiązek przyjmującego zlecenie polegał na wypłaceniu dającemu zlecenie oczekiwanego przez niego zysku, bez względu na to, czy zysk ten został osiągnięty.

W tym stanie rzeczy nie podzielając wskazanych wyżej zarzutów apelacji ani argumentacji zgłoszonej na ich poparcie, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461 j.t.).